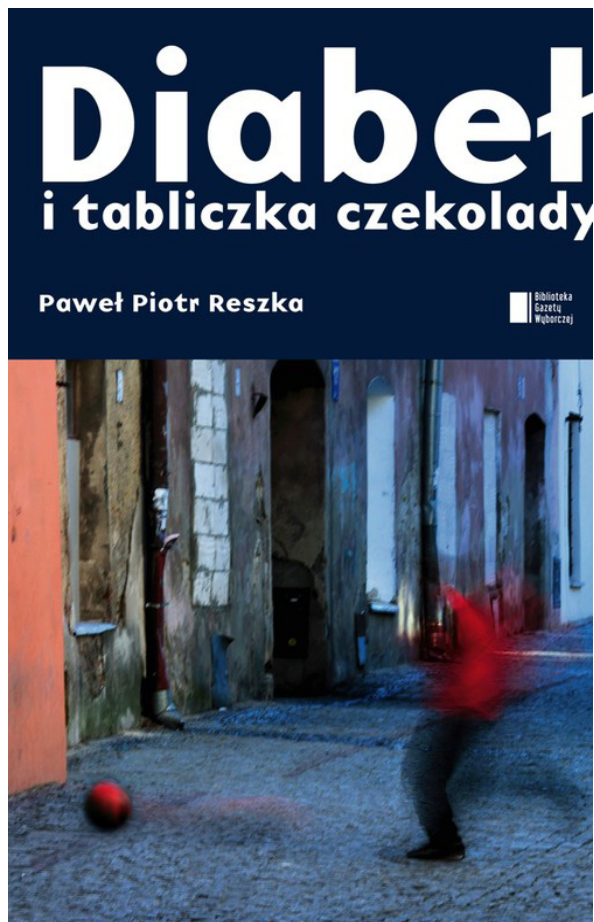




Weronika Nowogórska

Diabeł tkwi w szczegółach



Książka „Diabeł i tabliczka czekolady” Pawła Piotra Reszki składa się z piętnastu reportaży prasowych, publikowanych w „Dużym Formacie” przez ostatnie piętnaście lat oraz dwunastu tekstów wcześniej niepublikowanych, które są tylko krótkimi narracjami, mającymi na celu połączenie zupełnie różnych historii w jedną, spójną całość. Dotyczą szczęścia. Szczęścia rozumianego przez każdego człowieka inaczej. W każdej z nich jest wytłuszczone zdanie, czym ono dla bohaterów jest.

Reportaże Reszki są wstrząsające, wywołują refleksje i zadumę. Autor pokazuje sposób myślenia ludzi i zależności między nimi. Jednak po przeczytaniu ponad dwudziestu relacji z Lubelszczyzny, odbiorca ma wrażenie, że to miejsce jest zaściankiem, inną, gorszą Polską. Czytelnik tworzy sobie wyobrażenie odrębnego świata. Odgradzające słowo „tam” przychodzi na myśl mimowolnie. Mimo tego, że w całej Polsce moglibyśmy doszukiwać się podobnie zadziwiających historii, po przeczytaniu tej książki powiemy: „Niesamowite, to wszystko naprawdę zdarzyło się tam?”

Książka wzbudza mieszane uczucia. Zdarzenia, szczegóły i narracja są świetne, i zachęcają do zagłębienia się w opowieść. Z drugiej jednak strony, ta książka czytana nieprzerwanie to za dużo. Po przeczytaniu ma się podobne odczucia jak po obiedzie składającym się z pięciu dań. Było dobre, ale za dużo.

Książkę polecam, ale najlepiej rozłożyć ją na kilka dni, by nie zniechęcić się i nie pominąć pobieżnym czytaniem najciekawszych kąsków. By nie zasłodzić się jak tabliczką gorzkiej czekolady zjedzoną na raz.

Paweł Piotr Reszka „Diabeł i tabliczka czekolady” wyd. Agora